

Jan Franciszek Jacko
Uniwersytet Jagielloński

Paradoks znaczącej ciszy

Zakładam, że znaki mogą pełnić semiotyczne (swoiste dla znaków) funkcje, o których będzie mowa w częściach 0. 0. i 0., takie jak m.in. referencja, ekspresja, komunikacja oraz niektóre funkcje syntaktyczne¹. Przyjmuję (definicja regulująca), że zdolność do pełnienia tych funkcji jest wystarczającym warunkiem bycia znakiem, tj. jeśli coś jest w stanie je wszystkie pełnić, to owo coś jest znakiem. Bywają też znaki, które mogą pełnić tylko niektóre z tych funkcji – zdolność do spełniania ich wszystkich nie jest warunkiem koniecznym bycia znakiem. Odróżniam tu zdolność do pełnienia semiotycznych funkcji od ich spełniania w konkretnym przypadku. Może się zdarzyć, że znak nie pełni niektórych lub żadnych semiotycznych funkcji w danej sytuacji, ale jest w stanie je pełnić.

Ciszą w niniejszej pracy nazywać będę brak znaków. Jak postaram się pokazać, cisza w przyjętym tu sensie, mimo że nie jest znakiem, może pełnić wszystkie wskazane tu semiotyczne funkcje, co prowadzi do paradoksu, który można nazwać „paradoksem znaczącej ciszy”: z jednej strony cisza jest brakiem znaków, a więc nie jest znakiem. Z drugiej strony spełnia ona wskazany wyżej warunek wystarczający bycia znakiem (może pełnić wszystkie wskazane tu semiotyczne funkcje), więc jest znakiem. Paradoks ten będzie pretekstem do rozważań nad naturą znaku i komunikowania, co pozwoli w konkluzjach pracy na uchylenie wskazanego tu paradoksu przez uwzględnienie dynamicznych aspektów języka. Jak postaram się pokazać, cisza staje się znakiem dla człowieka, który próbuje ją zrozumieć².

Praca jest analizą paradoksu znaczącej ciszy i może stanowić przyczynek do tłumaczenia jego źródeł. W części 1. omawia ona różne znaczenia pojęcia ciszy. Następnie w częściach 0–0 omawia jej niektóre semiotyczne funkcje, by w konkluzjach (część 0) wskazać dwa główne powody, które decydują o tym, że brak znaków może być znakiem.

¹ O semiotycznych funkcjach, por. m.in.: Bühler 2004, Jakobson, Halle 1956, Martinet 1960, Polański 1994: 168-9.

² Wskazanie na paradoks znaczącej ciszy nie jest całkiem nowatorskie – znajdujemy jego ślady w wielu źródłach, na przykład Leonard Bloomfield wskazuje na jego obecność w hinduistycznych tekstach dotyczących „elementu zerowego” (Bloomfield 2005: 209, 231, 416). Wskazanie na dynamiczny charakter języka nawiązuje m.in. do klasycznego odróżnienia między jego diachronicznymi i synchronicznymi elementami oraz koncepcji semiozy Ch.S. Peirce’a i kontynuatorów tej koncepcji (Thomas Sebeok i in.)

1. Analogiczna wieloznaczność pojęcia ciszy

Słowo *cisza* jest wieloznaczne. Do uporządkowania jego różnych znaczeń proponuję wykorzystać teorię analogii, która wyróżnia analogat główny (prototyp) pojęcia i analogaty pochodne – noszące tę samą nazwę ze względu na określone podobieństwo do analogatu głównego. Podobieństwo zachodzące między analogatem głównym oraz analogatami pochodnymi nazywa się *analogią*³.

1.1. Analogat główny – brak zauważalnych bodźców słuchowych

Cisza w sensie podstawowym, to brak słyszalnych dźwięków. Cisza absolutna – taka, w której nie ma żadnych dźwięków – zdarza się rzadko. Zwykle nie zauważamy dźwięków poniżej pewnego progu ich natężenia. Próg ten jest zależny od wrażliwości słuchu i skupienia uwagi. Kiedy jest on już ustalony – poniżej niego jest cisza w sensie podstawowym. Prowadzi ona do paradoksu znaczącej ciszy, jeśli jest ona też przypadkiem ciszy wskazanym w punkcie 0.

Ciszą w sensie pochodnym nazywać tu będę zjawiska podobne pod pewnymi względami do ciszy w sensie podstawowym. Zwykle podobieństwo polega na jakimś braku (lub poczuciu braku) wrażeń, bodźców lub informacji w innych niż kanał słuchowy obszarach wrażliwości człowieka. Analogaty pochodne ciszy różnią się od siebie tym, czego cisza jest brakiem. Dlatego ciszą można też nazywać m.in.:

- a. brak zauważalnych bodźców w innych niż słuchowe kanałach zmysłowych,
- b. milczenie (brak komunikowania),
- c. ich nieczytelność (brak zrozumiałości),
- d. brak znaków.

Zwykle we wskazanych tu przypadkach między analogatem głównym i analogatami pochodnymi ciszy zachodzi analogia proporcjonalności oparta na relacji zwanej intencjonalnością aktów (tak, jak ją rozumiał m.in. Franz Brentano). Towarzyszy jej zwykle jakaś analogia atrybucji lub analogia metaforyczna. Nie będę tu bliżej analizował tych podobieństw, gdyż nie jest to potrzebne do realizacji celu niniejszej pracy.⁴

³ Analogat główny (w niektórych teoriach zwany *prototypem*), to dosłowny desygnat słowa. Analogat ten jest wyznaczony sensem podstawowym słowa. Analogaty pochodne to desygnaty, podobne pod pewnymi względami do analogatu podstawowego, które są wyznaczone sensami pochodnymi słowa. Tradycyjnie wyróżnia się 3 typy analogii: W *analogii proporcjonalności* analogaty pochodne zawierają w sobie podobne relacje wewnętrzne (między swoimi cechami, elementami etc.) jak analogat główny. W *analogii metaforycznej* analogaty pochodne i analogat główny wywołują podobne wrażenie w podmiocie, który je dostrzega. W *analogii atrybucji* analogaty pochodne prowadzą do podobnych skutków, co analogat główny lub pełnią podobne funkcje. O teorii analogii, por.: Itkonen 2005; Krąpiec 1979; Langacker 1987; Turney, Littman 2005; Turney 2006.

⁴ Analizą analogii zachodzącej między analogatem głównym i analogatami pochodnymi ciszy zajmowałem się w pracy „Wieloznaczność pojęcia ciszy” (w druku).

1.2. Brak bodźców w danym kanale zmysłowym lub obszarze wrażliwości emocjonalnej

W sensie pochodnym ciszą można nazywać brak dostrzegalnych bodźców i wrażeń w innych kanałach zmysłowych oraz innych obszarach wrażliwości człowieka niż kanał słuchowy. W tym sensie można mówić o ciszy wizualnej, dotykowej, smakowej, emocjonalnej etc. To znaczenie ciszy powstaje przez analogię: W analogacie podstawowym chodzi o brak bodźców słuchowych, w analogatach pochodnych – o brak bodźców i wrażeń innego typu. Cisza we wskazanym tu sensie prowadzi do wskazanego wyżej paradoksu, jeśli jest przypadkiem ciszy omawianym w punkcie 0.

1.3. Milczenie

Milczenie można przez analogię uznać za rodzaj ciszy, bo jego konstytutywnym elementem jest brak komunikatu lub komunikowania⁵. Można wyróżnić milczenie w szerokim sensie i w sensie ścisłym. W szerokim sensie milczenie jest rozumiane w opozycji do komunikowania – milczeniem jest wszystko, co nie jest komunikowaniem. W tym znaczeniu milczy wszystko, co nie pełni funkcji komunikowania.

W sensie ścisłym milczenie polega na niespełnieniu uzasadnionego oczekiwania na komunikat (bodziec lub znak, który coś zakomunikuje)⁶. Uzasadnieniem tego oczekiwania są reguły kodu językowego lub kulturowego oraz sytuacja, w których pojawia się milczenie. Gdy kod nakazuje w danej sytuacji utworzyć w danym miejscu wypowiedzi lub w danym czasie komunikat określonego rodzaju, a komunikat ten nie powstaje – mamy do czynienia z milczeniem w ścisłym sensie. Na przykład, gdy słuchając znanego utworu muzycznego wiemy, że w danym miejscu pojawia się partia smyczków, ale z jakiegoś powodu jej nie ma, wtedy można powiedzieć, że *smyczki milczą*. Podobnie, gdy zadaje komuś pytanie, ale nie otrzymuje odpowiedzi lub, gdy w trakcie przemówienia zapada nieoczekiwana pauza, to jest milczenie w sensie braku oczekiwanego bodźca lub znaku, przy założeniu, że przyjęty domyślnie kod nakazuje w tym miejscu – w pierwszym przypadku – udzielić odpowiedzi, a w przypadku drugim – nie przewiduje pauzy⁷.

⁵ Można też odróżniać milczenie i ciszę, co robi np. Tomasz P. Krzeszowski: „Cisza to brak czegokolwiek (...) Do milczenia potrzebny jest człowiek.” Krzeszowski 2000: 574

⁶ Jak pisze Krzeszowski, „milczenie jest tylko wtedy, gdy ktoś się spodziewa, że zostaną wypowiedziane jakiejś słowa, lecz pozostają one niewypowiedziane.” Krzeszowski 2000: 574.

⁷ Semiotyczne funkcje ciszy w dużym stopniu zależą od kodu kulturowego. Na przykład, w kulturze Japonii dopuszczalne jest wyrażanie uczuć przez zakochane osoby milczeniem, które w kulturze Zachodu mogłoby być uznane za oznakę braku wzajemnego zainteresowania. Pauzy w kulturach powściągliwych (Japonia, kraje Azji Wschodniej i Południowo-Wschodniej, kraje nordyckie i in.) są dłuższe i częściej pełnią tam funkcje

Zakresy pojęć określających dwa wskazane tu rodzaje milczenia przecinają się. Zwykle mamy do czynienia z oboma rodzajami milczenia na raz. Bywa jednak milczenie w szerokim sensie, które nie jest milczeniem w sensie ścisłym oraz milczenie w sensie ścisłym, które nie jest milczeniem w szerokim sensie. Gdy na przykład smyczki nie odzywają się, bo tak nakazuje partytura utworu lub, gdy ktoś milczy, bo słucha moich słów – jest to milczenie w szerokim sensie, ale nie jest to milczenie w sensie ścisłym. Milczenie w sensie ścisłym, które nie jest milczeniem w szerokim sensie, pojawia się tam, gdzie brak jest oczekiwanego komunikatu, a zamiast niego pojawiają się nieoczekiwane komunikaty. Na przykład, gdy ktoś zamiast odpowiedzieć na moje pytanie, zaczyna mówić na inny temat – „przemilcza” w ten sposób moje pytanie – a więc milczy w sensie ścisłym na temat mojego pytania, mimo, że coś komunikuje.

Milczenie w obu wskazanych tu sensach może prowadzić do paradoksu znaczącej ciszy, jeśli jest przypadkiem ciszy, o której będzie mowa w części 0. Milczenie do tego paradoksu nie prowadzi, gdy w myśl przyjętego językowego lub kulturowego kodu pełni semiotyczne funkcje. Wtedy milczenie jest znaczące, na co zwraca uwagę m.in. Krzeszowski (2000: 574)⁸.

1.4. Niezrozumiałość znaków

Niezrozumiałość znaków jest brakiem informacji, który może być uważany za ciszę w sensie pochodnym. Ta cisza pozwala domyślać się znaku – domniemywać, że mamy do czynienia ze znakiem. Znak ten nie jest zrozumiały, ale kontekst, w którym się pojawia pozwala się domyślać, że jest on w stanie pełnić semiotyczne funkcje i mógłby je pełnić dla odbiorców znaku, gdyby ci byli w stanie go właściwie zrozumieć. Na przykład, gdy ktoś mówi do nas w nieznanym języku – zakładamy, że jego słowa coś znaczą, choć dla nas nie znaczą nic

semantyczne i pragmatyczne. Natomiast w kulturach ekspresyjnych (kraje latynoamerykańskie, Meksyk, kraje romańskie, Włosi, Grecy, Izrael i in.) pauzy zwykle są krótsze i mniej znaczące. Ludzie po kilku sekundach milczenia odczuwają potrzebę mówienia. Zbyt długa cisza wydaje się niezręczna. Podobnie jest w krajach o zróżnicowanej ekspresyjności, do których należą Stany Zjednoczone oraz kraje wschodnioeuropejskie (a więc także Polska). Por. Guerro 1999: 163.

Niekiedy w kulturach ekspresyjnych nie obowiązuje zasada przejmowania tury. Wtedy nie uważa się za nietakt mówienia równocześnie i wpadanie sobie w słowo. Natomiast w kulturach powściągliwych zasada przejmowania tury zwykle należy do dobrego tonu – ludzie dobrze wychowani mówią po kolei. Niekiedy przy negocjacjach lub konferencjach stosuje się tam dodatkowo 5-10 sekundowe pauzy, żeby zapobiec nakładaniu się wypowiedzi kolejnych mówców podczas negocjacji (np. w Japonii). Por. m.in. Barnlund 1975; Gesteland 1999; Hall & Whyte 1972; Nishiyama 1980.

⁸ Jak sugeruje Krzeszowski (2000), milczenie to zjawisko typowo ludzkie – tylko żywy, rozumny i świadomy człowiek może milczeć w sensie dosłownym. Ta uwaga nie przeczy faktowi analogicznych sensów słowa *milczenie* w wielu językach, które odnosi się do milczenia tego, co nieożywione, nieświadome lub nierozumne.

ze względu na naszą niekompetencję. Ta cisza prowokuje doświadczenie transcendencji poznawczej: nie wiemy, co znaczy, ale wiemy, że coś znaczy.

Zwykle cisza jako niezrozumiałość znaków nie prowadzi do wskazanego tu paradoksu, gdyż oznacza lub wyraża czynność komunikowania. Niesie wtedy informację o tym, że jakiś komunikat w niej się kryje (oznaczanie) i o tym, że osoba, którzy tworzy niezrozumiały komunikat wyraża jakieś treści (wyrażanie). O oznaczaniu i wyrażaniu będzie mowa w 0. części pracy, a o niektórych semiotycznych funkcjach niezrozumiałości znaków – w częściach 0, 0, 0 i 0. Możliwe są też przypadki, gdy niezrozumiałe znaki nie pełnią żadnej funkcji semiotycznej – wtedy są przypadkiem ciszy omawianym w punkcie 0 i mogą prowadzić do paradoksu znaczącej ciszy.

Niezrozumiałość znaków może mieć różne przyczyny – cisza w omawianym tu sensie może polegać na percepcyjnym lub informacyjnym szumie oraz na nieznanym lub odmienności kodu.

a. Szum percepcyjny

Szum percepcyjny polega na tym, że bodźce wymykają się percepcji. Na przykład, gdy ktoś mówi zbyt cicho, by odróżnić słowa, gdy czyjes słowa są zagłuszone przez inne odgłosy – mamy do czynienia z szumem percepcyjnym. Szum percepcyjny należy odróżnić od szumu informacyjnego.

b. Szum informacyjny

Szum informacyjny polega na tym, że nie sposób właściwie zinterpretować komunikatu, bo jego sens jest niespójny lub przerasta czyjes możliwości rozumienia. Można wtedy zrozumieć niektóre znaki tworzące komunikat, ale nie sposób go zrozumieć w całości. Typowym przykładem szumu informacyjnego jest sytuacja, w której odbiorca komunikatu zna sens poszczególnych słów składających się na komunikat, ale nie zna niuansów kontekstu, które ostatecznie decydują o znaczeniu komunikatu.

Należy odróżnić szum informacyjny wywołany strukturą komunikatu, gdy znaki go tworzące są niespójne – zbyt sprzeczne i wieloznaczne, by utworzyć zrozumiały komunikat, od szumu informacyjnego wywołanego niespełnieniem przez odbiorcę koniecznych warunków rozumienia. W pierwszym sensie przyczyną szumu informacyjnego jest komunikat. W przypadku drugim – przyczyną szumu informacyjnego jest niekompetencja odbiorcy znaku. W drugim przypadku należy odróżnić sytuację, gdy brak kompetencji jest zawiniony przez nadawcę znaku od braku kompetencji zawinionego przez jego odbiorcę. Na przykład, gdy wykładowca nie wyjaśnia specjalistycznej terminologii, którą się posługuje na wykładzie, a która nie jest wiedzą domyślną, to szum informacyjny jest zawiniony przez niego. Może się jednak zdarzyć, że wykład spełnia wszystkie kryteria zrozumiałości, a ktoś, kto go słucha, nie jest wystarczająco skupiony

lub odpowiednio przygotowany, by za nim podążać – wtedy to słuchacz jest odpowiedzialny za zaistniały szum informacyjny.

c. Odmienność kodu

Ciszą można też nazwać komunikaty, należące do innego kodu językowego niż ten, który jest przyjęty w danym kontekście lub lepiej znany. Na przykład, jeśli odróżnimy kod werbalny od kodu pozawerbalnego, to znaki kodu pozawerbalnego w kontekście kodu werbalnego są ciszą i odwrotnie. W tym sensie, pantomima klasyczna jest sztuką ciszy, mimo że należą do niej dźwięki i znaki. Analogicznie, w kontekście pozawerbalnego kodu obrazów, tłumaczenie ich sensu jest sposobem hałaśliwego milczenia o tym, co jest w nich zawarte, bo słowa należą do innego kodu niż obrazy.

Odmienność kodu bywa przyczyną nieprzekładalności niektórych znaków i wyrażań. Ze względu na nią na przykład trudno jest wyrazić językiem pozawerbalnym (np. mimiką, ruchem) treści abstrakcyjne, podobnie jak wypowiedzieć słowami niektóre jakości estetyczne i emocjonalne wyrażane w pantomimie lub tańcu. Odmienność i nieznajomość kodu może pełnić funkcje pragmatyczne, o których będzie mowa w części 0.

1.5. Brak znaków

Głównym przedmiotem analiz w niniejszym artykule jest cisza jako brak znaków – to, czemu nie przypisujemy żadnego znaczenia i co nie pełni semiotycznych funkcji. Na przykład zgiełk tłumu w tym sensie jest ciszą, jeżeli nie wyławiamy z niego słów, szum morza, wiatru, potoku etc. jest ciszą, gdy nie dopatrujemy się w nim ukrytego sensu. Co prawda jesteśmy zwykle wtedy w stanie zidentyfikować źródło bodźców, określić naturę dostrzeganych zjawisk, ale są dosłowne – rozumiane, dokładnie jako to, czym są i nie skierowują dostrzegającej je myśli poza siebie, nie wyrażają niczego, ani niczego nie komunikują – nie pełnią semiotycznych funkcji.

Tak rozumiana cisza jest głównym przedmiotem niniejszych rozważań. Pozostałe jej analogaty będą tu brane pod uwagę o tyle tylko, o ile są jej elementem lub rodzajem. Jest to uzasadnione tym, że tylko ten rodzaj ciszy prowadzi do wskazanego tu paradoksu.

Dalsze części tekstu mają wskazać semiotyczne funkcje ciszy we wskazanym tu sensie. Przy tej okazji omówione zostaną też niektóre semiotyczne funkcje jej pozostałych analogatów.

2. Syntaktyczne funkcje ciszy

Pauza to cisza zapadająca w trakcie wypowiedzi werbalnej lub pozawerbalnej – polega na braku znaków w pewnej części wyrażenia. Pauza nie zawsze ma postać milczenia. Pauzą mogą być np. pomruki w trakcie wypowiedzi, którym nie przypisuje się żadnego określonego znaczenia. Pauza może się pojawiać w wy-

rażeniach pozawerbalnych, na przykład w przedstawieniach pantomimicznych może mieć postać antraktów między częściami przedstawienia lub chwilowego zawieszenia akcji.

2.1. Strukturalne funkcje ciszy

Pauzy określają strukturę wyrażen: Mogą odpowiadać znakom interpunkcyjnym lub pustemu miejscu między wyrazami w zdaniu. Długość pauzy zapadającej przed wyrażeniami lub po nich może wskazywać na to, które z nich są ważniejsze, a które mniej ważne w danym komunikacie.

Analogiczną funkcję pełnią pauzy w kodach pozawerbalnych. Na przykład w teatrze tańca, w teatrze ruchu, w pantomimie – są zatrzymania lub przerwy w akcji, które pozwalają zorientować się, jak komunikat jest skonstruowany i które jego fragmenty są ważniejsze od innych. Formalne funkcje pauzy wiążą się z jej funkcjami pragmatycznymi, o których będzie mowa w części 0.

2.2. Cisza a rytm komunikatu

Cisza może pełnić też *funkcje poetyckie* (termin wprowadzony przez Romana Jakobsona), nadając wypowiedzi rytm i strukturę, które budzą wrażenia estetyczne. Ma to miejsce często m.in. w utworach muzycznych, w poezji, w glosaliach, *blablaniu* dzieci i wielu innych zjawiskach, gdzie ma miejsce zabawa rytmem słów (np. w zjawiskach paramuzycznych, takich jak rap lub hip-hop).

3. Semantyczne funkcje ciszy

Semantyczne funkcje to głównie oznaczanie i ekspresja. W niniejszej pracy przez oznaczanie rozumie się ostensywną funkcję znaków⁹, którą można też nazywać *referencją*, czy *kognitywną*, *symboliczną*, *denotatywną* lub *reprezentatywną* funkcją znaków, por. Karolak 1995. Oznaczenie w aspekcie statycznym jest relacją zachodzącą między znakiem a jego desygnatem (substancją, zjawiskiem, pojęciem, przedmiotem intencjonalnym etc.) W aspekcie dynamicznym referencja polega na tym, że znak wskazuje swoim sensem poza siebie. Zwykle oznaczaniu towarzyszy konotacja tj. oznaczanie cech tego, co oznaczane¹⁰.

⁹ Peter Geach uznał pojęcie oznaczania (*denotation*) za zbyt wieloznaczne i dlatego nieprzydatne w teorii języka (Geach 1962: 55). Dlatego zastępuje się je często pojęciem *reference*, nie mającym dobrego odpowiednika w polskiej terminologii. Można je tłumaczyć jako *odnoszenie się* znaku do czegoś lub *dotyczenie czegoś* lub *wskazywanie na coś* (por. Marciszewski 1988). Pojęcie referencji jest związane z kluczowymi dla filozofii języka metafizycznymi i epistemologicznymi sporami dotyczącymi m.in. granic poznania, intencjonalności ludzkich aktów etc. Por. Fitch 1960, Frege 1892, Husserl 1968, Linsky 1963, Russel 1905, Tegoż 1957, Strawson 1950, Wittgenstein 1953.

¹⁰ Konotacja jest pojęciem wieloznacznym. W niniejszej pracy przyjmuję definicję Johna S. Millla. W tym ujęciu konotacja to „cechy współoznaczone przez jakąś nazwę; zespół

Ekspresja (wyrażanie) jest swoistą relacją zachodzącą między znakiem, a nadawcą znaku, tj. osobą wyrażającą się poprzez znak oraz odbiorcą znaku, czyli osobą, która rozumie znak. Relacja opiera się na funkcji ujawniania przez znak stanów psychicznych swojego nadawcy. Ekspresja jest czymś więcej niż tylko symptomem emocji. Według klasyków tematu, istotnym elementem rozumienia (percepcji) ekspresji jest swoista empatia (współodczuwanie) z nadawcą znaku, która jest też główną przyczyną niektórych pragmatycznych funkcji znaku, o których będzie jeszcze mowa, takich jak wywoływanie postaw, decyzji, ocen i określonych zachowań u odbiorców znaku. Innymi słowy, emocje i postawy wyrażane w języku mogą się udzielać słuchaczom (czytelnikom, widzom etc.) W ujęciu Maxa Schelera i Edyty Stein empatia związana z percepcją ekspresji ciała jest poznawczym wglądem w podmiotowość drugiej osoby¹¹.

3.1. Oznaczenie przyczyn – symptomatyczna funkcja ciszy

Oznaczanie ciszą opiera się zwykle na związkach przyczynowo skutkowych. Wtedy cisza jest traktowana jak symptom pewnej przyczyny, która ją wywołała. Rozumowanie tego oznaczania zakłada jakiś przyczynowo-skutkowy model rzeczywistości, który jest elementem kodu (językowego, kulturowego itp.), w kontekście którego interpretujemy ciszę. Np. odzywa się telefon, podnoszę słuchawkę, ale jest tam cisza. Tu możliwości interpretacyjne są ograniczone: ktoś rozłączył się usłyszawszy mój głos, ktoś odłożył słuchawkę przekonany, że nikt tego połączenia nie odbierze, jakiś defekt na łączach. W każdym z tych przypadków, cisza coś oznacza na zasadzie wskazywania na swoją przyczynę.

Milczenie może być też traktowane jako symptom pewnych stanów psychicznych. Na przykład, milczenie osoby, która przeżyła tragedię, jest oznaką stanu psychicznego, w którym się ona znajduje po tragedii. Podobną funkcję pełni milczenie w sytuacji, gdy ktoś nie jest w stanie poprawnie mówić o czymś trudnym do wypowiedzenia. Wtedy milczenie lub niezrozumiałość wypowiedzi może być oznaką bezzadności w tej dziedzinie, w myśl słynnego stwierdzenia Ludwiga Wittgensteina „Należy milczeć o tym, o czym nie da się mówić”. Takie milczenie jest znaczące – cisza kieruje uwagę ku swoim przyczynom i racjom.

cech, których posiadanie sprawia, że odpowiednie przedmioty są desygnatami danej nazwy.” Bańkowski 1995: 279. O związkach oznaczania z konotacją, zob.: Eco 1994.

¹¹ W XIX w. systematyczne empiryczne i eksperymentalne podejście do ekspresji ciała zapoczątkował Charles Darwin. Zapoczątkowana przez Darwina metoda wyjaśniania ekspresji ciała przez związki przyczynowo-skutkowe jest stosowana w różnych dziedzinach ekspresji pozawerbalnej. Por. Darwin 1872, Duchenne 1862, Kirouac 1986. Współcześnie m.in. szkoły fenomenologii odchodzą od przyczynowo-skutkowego paradygmatu tłumaczenia ekspresji, wskazując na nieredukowalne do przyczynowości aspekty tego zjawiska; por. m.in.: Buber 1992, Buttiglione 1993, Crosby 1996, Hildebrand 1977, Lévinas 1974, Seifert 1982–3, Waldstein 1981, Scheler 1986, Stein 1988.

3.2. Wyrażanie emocji, postaw i myśli

Milczenie w przykładach przytoczonych w poprzedniej sekcji 0 może pełnić funkcję ekspresyjną. W zależności od kontekstu milczenie może wyrażać różne emocje i myśli. Na przykład w niektórych kontekstach kulturowych i sytuacyjnych milczenie w odpowiedzi na czyjeś pytanie może być wyrazem przytaknięcia lub zaprzeczenia (por. Jaworski 1993: 4), może też wyrażać niezadowolenie z zadanego pytania lub niską jego ocenę (np. milczenie w odpowiedzi na pytania oprawcy, milczenie w sytuacji, gdy słuchacz nie jest w stanie odpowiednio zrozumieć słów mówiącego) albo być wyrazem pobłażania (na przykład w sytuacji, gdy ktoś popełnia gafę) etc. Por. Guerro 1999: 163.

Zmiana kodu (przypadek 0.c) także może wyrażać emocje i postawy. Przykładowo, gdy podczas spotkania z kimś, kto słabo mówi po polsku, zaczynamy mówić w jego ojczystym języku – wyrażamy w ten sposób szacunek dla tej osoby i odwrotnie – przejście na niezrozumiały dla kogoś język może być wyrazem lekceważenia.

3.3. Oznaczanie i ekspresja wartości

Cisza w wielu sytuacjach pełni podobną rolę do zasłony, za którą – domyślamy się – jest coś ważnego. Na powyższy sens symboliki zasłony zwrócił uwagę m.in. Max Scheller. Jak pokazuje ten filozof, zasłona to znak, który pojawia się zarówno w naturze, jak i w kulturze – ma za zadanie chronić to, co cenne, dlatego może być symbolem oznaczającym i wyrażającym wartości.

Zasłona zwykle nie odzwierciedla tego, co zasłania – wtedy jest tylko oznaką wartości (oznacza wartości). Niektóre zasłony odzwierciedlają chronione przez siebie wartości – wtedy zasłona staje się ich wyrazem (wyraża wartości). Na przykład twarz nie tylko zasłania, ale też wyraża wnętrze człowieka, na co zwracają m.in. filozofowie dialogu.

Milczenie w funkcji zasłony może być symbolem transcendencji poznawczej i tajemnicy, przekraczającej możliwości poznawcze człowieka: milczenie Boga, milczenie kosmosu, milczenie świętych, milczenie ikon etc. Niebo milczy, ale w sposób znaczący. Budzi w nas pewne doświadczenie, którego desygnatem jest *sacrum*.

Milczenie może też pełnić funkcję zasłony w komunikacji międzyludzkiej, wskazując na wartość tego, co ktoś ma do powiedzenia. Ten mechanizm interpretacyjny bywa wykorzystywany w technikach autoprezentacyjnych, w myśl których, gdy nie ma się nic do powiedzenia, należy zagadkowo milczeć. Jeśli milczek zachowuje się odpowiednio, na przykład, jeśli uśmiecha się znacząco, kręci głową w odpowiednich momentach etc., może tworzyć wrażenie osoby rozważnej i mądrej. Dlatego małowómnym osobom przypisuje się często wartość, której te mogą wcale nie mieć.

4. Pragmatyczne funkcje ciszy

4.1. Strukturalne funkcje pauzy

Syntaktyczne funkcje pauzy, o których była mowa w części 0 wiążą się z funkcjami pragmatycznymi. Na przykład pauzy określając strukturę wyrażen pozwalają odróżnić słowa od siebie i uchwycić logikę wypowiedzi. Bez pauz składniowo-logicznych słowa zlewałyby się w całość.

4.2. Retoryczne funkcje pauzy

Retoryczne funkcje pauzy polegają na funkcji wyrażania i oznaczania wartości tego, kto mówi, albo ważności tego, co się mówi (np. podkreślając aktualność, oczywistość lub doniosłość tego, co właśnie się powiedziało). Na przykład figura retoryczna *aposiöpesis*, to przerwanie wypowiedzi w jej środku, które podkreśla ważne elementy wypowiedzi, a *erötesis*, to pytanie retoryczne, po którym następuje pauza, które przywołuje wiedzę słuchaczy i potwierdza oczywistość tego, o czym mowa. Pauzy retoryczne zwykle pełnią funkcje ilustrujące sens wypowiedzi, emocjonalne – podkreślające dramatyzm tego, o czym mowa, oraz (wspomniane wyżej) *entymematyczne*, gdy przywołują informację domyślną; por. Godlewski 2004, Kuziak 2005.

Zadaniem pauzy dramatycznej, zwanej też psychologiczną (emocjonalną), wyrażonej zawieszeniem głosu, czy przemilczeniem – jest skupienie uwagi słuchaczy oraz wzmocnienie wypowiadanych słów. Pragmatyczną funkcję pełni też *interpellatio* – pauza zrobiona po to, by docenić reakcję audytorium. Wyraża ona szacunek dla słuchaczy – mówca ich słucha, jest zainteresowany ich reakcją. Natomiast *aposiöpesis*, czyli przerwanie wypowiedzi w jej środku, które podkreśla jej ważne elementy, może pełnić funkcję ewokatywną – budzić emocje takie jak zaciekawienie, zniecierpliwienie, szacunek etc. Na przykład pauza zapadająca po pytaniu czyni je bardziej dobitnym; por. Godlewski 2004.¹²

¹² Według Petera Heigla (2004), pauzy

- kreują wrażenie pewności siebie mówcy,
- dają szansę słuchaczom na skupienie się na przemówieniu (pauza rozpoczynająca wystąpienie i kończąca je),
- eliminują wrażenie chaotycznej i pośpiesznej mowy,
- pozwalają mówcy i odbiorcom przygotować się do kolejnego punktu wypowiedzi,
- rozdzielają poszczególne wątki wystąpienia zapobiegając zlepianiu zdań,
- sprawiają, że treść wystąpienia trafia do odbiorcy (co jest szczególnie istotne podczas cytowania, czy recytowania poezji),
- pozwalają słuchaczom podążać za tokiem myślenia mówcy i przyswoić przekazywane przez niego informacje, dając czas umysłowi na ich zapamiętanie,
- umożliwiają *wstępną obróbkę* nowych informacji, oddziałują na wyobraźnię słuchaczy, wywołując powstawanie w ich umysłach wewnętrznych obrazów.

4.3. Komunikowanie milczeniem

Komunikowanie (komunikacja międzyludzka) jest przekazywaniem informacji między osobami za pomocą komunikatów (znaków)¹³. Tę funkcję może pełnić milczenie. Na przykład milczenie w odpowiedzi na pytanie może pełnić funkcję komunikatu, na co zwraca uwagę m.in. Adam Jaworski (1993: 4).

Milczenie bywa też warunkiem komunikowania. Na przykład milczenie w przejmowaniu tury, jest warunkiem skutecznej komunikacji. Gdyby uczestnicy dyskusji mówili wszyscy na raz, trudno byłoby się im porozumieć. Podobnie milczenie (jako przemilczenie) bywa sposobem unikania konfliktów, por. Jaworski 1993.

4.4. Kodowanie kompetencji przez niezrozumiałość znaków

Cisza jako niezrozumiałość znaków może pełnić funkcje autoprezentacyjne. Na przykład ktoś może celowo posługiwać się niezrozumiałymi dla rozmówcy słowami, by podkreślić swoją kompetencję i tym samym zrobić dobre wrażenie.

4.5. Wzmacnianie komunikatu przez zmianę kodu

Zmiana kodu może uwrażliwiać na niektóre funkcje znaków, może też tę wrażliwość osłabiać. Na przykład pantomima przez zmianę kodu, którym posługujemy się na co dzień, wzmacnia semiotyczne funkcje pozawerbalnych znaków tworzących artystyczny komunikat.

5. Podsumowanie – dwa aspekty paradoksu

Jak starałem się pokazać w niniejszym artykule, cisza jest specyficznym znakiem przynajmniej z dwóch powodów. Po pierwsze w wielu przypadkach nie jest ona niczym materialnym i nie wywołuje bodźców zmysłowych (przynajmniej bezpośrednio). Taka charakterystyka wydaje się wykluczać znak w myśl przyjmowanej już od średniowiecza definicji, która zakłada, że znak musi mieć aspekty materialne – „podpadające” pod zmysły, to jest budzące jakieś wrażenia zmysłowe. Po drugie, cisza w wielu przypadkach jest brakiem znaków. Mówienie o znaku, którym jest brak znaków, podobnie jak o sensie czegoś, co nie ma sensu, wskazuje na paradoks lub jest oksymoronem.

Fakt, że cisza jest brakiem, a przez to w wielu przypadkach nie ma realnego nośnika i nie wywołuje bodźców, nie jest źródłem paradoksu znaczącej ciszy, bo „materia znaków” może istnieć intencjonalnie (pojęcie istnienia intencjonalnego w sensie wprowadzonym m.in. przez Romana Ingardena). Jest wtedy podtrzymywana w istnieniu aktami podmiotu, który tworzy mentalny obraz znaku. Brak bodźców ma w tym obrazie swój psychiczny odpowiednik, który jest

¹³ O różnych definicjach i koncepcjach komunikacji, por. Fiske 1990 i Nęcki 1996. Publikacje zawierają też literaturę przedmiotu.

postrzegany jako coś jakby-rzeczywistego. Nie jest to rzeczywistość o charakterze bytu – jest to rzeczywistość o charakterze braku bytu. W percepcji ten brak ma określoną charakterystykę jakby-materialną i jako taki może budzić określone wrażenia i odczucia (co znajduje swój odpowiednik w języku potocznym, na przykład w takich określeniach jak *dzwoniąca*, *bolesna*, *kojąca cisza* itp.) Taki brak jest doświadczany jako coś. Pustka w kontekście tego, co jest, jest rzeczywistą pustką. Brak bodźców, w kontekście innych bodźców – jest ich rzeczywistym brakiem i daje się odczuć. W tym sensie każda cisza może mieć aspekt materialny, tyle że czasem istnieje on tylko (lub też) intencjonalnie.

Paradoks ciszy w drugim wskazanym przypadku (gdy cisza to brak znaków) okazuje się być pozorny, jeśli odróżnimy dwa poziomy interpretacji jej znaczenia. Cisza w postaci przed-językowej nie jest włączona do żadnego kodu językowego, nie pełni semiotycznych funkcji. Ta cisza nie jest znakiem. Dopiero, gdy zostaje włączona w jakiś kod językowy, kulturowy itp., zaczyna być znacząca – zaczyna pełnić funkcje swoiste dla znaków i w ten sposób brak znaków staje się znakiem. Gdy staramy się ją zrozumieć, na przykład dociekać jej źródeł – zaczyna pełnić semiotyczne funkcje. Włączamy je wtedy w jakiś kod, który pozwala jej np. oznaczać swoje źródło (cisza jest jego symptomem) lub wyrażać czyjeś emocje, o czym była już mowa.

Człowiek jest istotą semiotyczną w tym sensie, że jest w stanie interpretować wszystko, co zwraca jego uwagę i wszystko, co jest w obszarze jego uwagi może pod pewnymi warunkami zacząć dla niego pełnić semiotyczne funkcje. Nawet cisza, jako brak znaków – o ile jest dostrzegana – może stać się znakiem dla człowieka, który próbuje ją zrozumieć.

Bibliografia

- Bańkowski, A. 1995 *Słownik wyrazów obcych*, PWN. Warszawa: PWN.
- Barnlund, D.C. 1975. Communicative styles in two cultures: Japan and the United States. W: A. Kendon, R.M. Harris, M. Keys (red.) *Organization of behavior in face-to-face interaction*. The Hague: Mouton: 427–456.
- Bloomfield, L. 2005. *Language*. Delhi: Motilal Banarsidaas Publishers.
- Buber, M. 1992. *Ja i Ty*. Tłum. J. Doktor. Warszawa: IW PAX.
- Buttiglione, R. 1993. Der Leib als Sprache. *Ethos* 1: 87–100.
- Bühler, K. 2004. *Teoria języka*. Tłum. J. Koźbial, Kraków: Universitas.
- Crosby, J. 1996. *The Selfhood of the Human Person*. Washington: The Catholic University of America Press.
- Darwin, Ch. 1872. *The Expression of the Emotions in Man and Animals*. London: John Murray
- Duchenne, G.B. 1862. *Mechanisme de la Physionomie Humaine: Ou Analyse Electrophysiologique de n l'Expression des Passions Applicable à la Pratique des Arts Plastiques*. Paris
- Eco, U. 1994. Denotation/Connotation. W: Sebeok, T. (red.) *Encyclopedic Dictionary of Semiotics*. Vol. I. Berlin: Mouton de Gruyter: 181–3.

- Fitch, F.B. 1960. Some logical aspects of reference and existence. *Journal of Philosophy* 57, 640–647.
- Frege, G. 1892. Über Sinn und Bedeutung. *Zeitschrift für Philosophie und philosophische Kritik* 100: 25–50.
- Geach, P. 1962. *Reference and Generality. An Examination of Some Medieval and Modern Theories*. Ithaca, NY: Cornell Univ. Press.
- Gesteland, R.R. 1999. *Różnice kulturowe, a zachowania w biznesie*. Warszawa: PWN.
- Godlewski, P. 2004. *O publicznych wystąpieniach*. Warszawa Biblioteka Menadżera Sportu.
- Guerro, L. et al. 1999. *The Nonverbal Communication Reader*. Long Grove: Waveland Press.
- Hall, E.T., Whyte W.F. 1972. *Intercultural communication: A guide to men of action*. W: A.G. Smith (red.) *Communication in culture*. New York: Holt, Rinehart & Winston.
- Heigl, P. 2004. *30 minut, aby zostać dobrym mówcą. Naucz się mówić interesująco, zrozumiale i pewnie*. Katowice: Wyd. Kos.
- Hildebrand, D. von 1977. *Ästhetik. Vol. I*. Regensburg: Verlag W. Kohlhammer.
- Husserl, E. 1968. *Ausdruck und Bedeutung*. W: *Logische Untersuchungen*, Tübingen.
- Itkonen, E. 2005. *Analogy as Structure and Process*. Amsterdam: John Benjamins.
- Jakobson, R., M. Halle 1956. *Fundamentals of Language*. Den Haag: Mouton.
- Jaworski, A. 1993. *The Power of Silence: Social and Pragmatic Perspectives*. London: Sage.
- Karolak, S. 1995. Funkcja reprezentatywna (przedstawieniowa, kognitywna, symboliczna, denotatywna, referencyjna) języka (mowy). W: Polański K. (red.), dz. cyt.: 165–6.
- Kirouac, G., Bouchard M., St-Pierre A. 1986. Facial expressions of emotions and ethological behavioral categories. *Perceptual and Motor Skills* 62/2, 419–23.
- Krąpiec, M. 1979. Język i jego kreatywne aspekty. *Roczniki filozoficzne* 27/1: 21–43.
- Krzyszowski, T.P. 2000. O nieprzetłumaczalności milczenia. W: W. Kubiński, O. Kubińska i T.Z. Wolański (red.) *Przekładając nieprzekładalne*. Gdańsk: Wydawnictwa Uniwersytetu Gdańskiego: 573–579.
- Kuziak, M. 2005. *Jak mówić, przemawiać, przemawiać?* Bielsko-Biała: Wyd. Park.
- Langacker, R.W. 1987. *Foundations of Cognitive Grammar. Vol. I, Theoretical Prerequisites*. Stanford: Stanford University Press;
- Lévinas, E. 1974. *Totalité et Infini. Essai sur l'Extériorité*. La Haye.
- Linsky, L. 1963. Reference and referents. W: Caton C.E. (red.), *Philosophy of Ordinary Language*. Urbana, Ill.
- Marciszewski, W. 1988. *Mała encyklopedia logiki*. Wrocław: Ossolineum.
- Martinet, A. 1960. *Eléments de linguistique générale*. Paris: Librairie Armand Colin.
- Nęcki, Z. 1996. *Komunikacja międzyludzka*. Kraków: Wyd. Profesjonalnej Szkoły Biznesu.
- Nishiyama, K. 1980. Factors of nonverbal communication. In: *Communication in international business*. Tokyo: Sanshushya: 31–42.
- Polański, K., red. 1994. *Encyklopedia językoznawstwa ogólnego*. Wrocław: Ossolineum. 168–9.
- Russel, B. 1905. On denoting. *Mind* 14: 479–93.
- Russel, B. 1957. Mr. Strawson on Referring. *Mind* 66: 385–9.
- Scheler, M. 1986. *Istota i formy symparii*. Tłum A. Węgrzecki. Warszawa: PWN.

- Seifert, J. 1982–3. Beauty of higher forms (second potency) in art and nature. *Annales d'Estetique*. 21–2: 178–92.
- Stein, E. 1988. *O zagadnieniu wczucia*. Tłum. D. Gierulanka, J. Gierula. Kraków: Znak.
- Strawson P.F. 1950. On referring. *Mind* 59: 320–44.
- Turney, P.D., Littman M.L. 2005. Corpus-based learning of analogies and semantic relations. *Machine Learning* 60/1–3: 251–78;
- Turney, P.D., Littman M.L. 2006. Similarity of semantic relations. *Computational Linguistics* 32/3: 379–416.
- Yule, G. 1996. *The Study of Language*. Cambridge: Cambridge University Press.
- Waldstein, M. 1981. Expression and knowledge of other person. *Aletheia* II: 124–9.
- Wittgenstein, L. 1953. *Philosophical Investigations*. Oxford: Blackwell. Wyd. polskie (2000) Tłum. B. Wolniewicz, Warszawa: PWN.